N^er^ 16.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 6 Lutego v. s. 1831 Roku.

Wiadomości Krajowe.

W Imiennym Jego Cesarskiey Mości Naywyższym Ukazie, danym Rządzącemu Senatowi, w dniu 12 teraźnieyszego stycznia, za własnoręcznym Jego Cesarskiey Mości podpisem, wyrażono:

„Rozpatrzywszy podane Nam od Komitetu do urządzenia zakładow naukowych, nayposzonieysze przełożenie, o nowem rozdzieleniu gubernialnych gimnazyow i innych szkół, między różne, znayduiące się pod zawiadywaniem Kuratorów i Uniwersytetow, okręgi naukowe, i uważaiąc, że przez proiektowane od Komitetu przemiany łatwieyszy można będzie dla głównych naukowych Zwierzchności mieć dozor nad podwładnemi im mieyscami, dla tych zaś ostatnich łatwieysze będą środki do rychleyszego otrzymywania potrzebnych nauk i pomocy, Rozkazujemy, aby odtąd nadal:

„*Sankt-petersburski* okrąg naukowy składał się z guberniy: Sankt-petersburskiey, Nowgorodzkiey, Pskowskiey, Ołoneckiey, Wołogodzkiey i Archangielskiey; *Moskiewski* z guberniy: Moskiewskiey, Twerskiey, Jarosławskiey, Kostromskiey, Włodzimierskiey, Rjazańskiey, Tambowskiey, Orłowskiey, Tulskiey, Kałuzskiey i Smoleńskiey; *Dorpacki* z guberniy: Inflanckiey, Estońskiey i Kurlandzkiey; *Wileński* z guberniy: Wileńskiey, Grodzieńskiey i Obwodu Białostockiego; *Kazański* z guberniy: Kazańskiey, Wiackiey, Permskiey, Niżgorodzkiey, Penzenskiey, Symbirskiey, Saratowskiey i Orenburskiey; *Charkowski* z guberniy: Słobodzko-Ukraińskiey, Woronezkiey, Kurskiey, Czernichowskiey, Kiiowskiey, Połtawskiey, Podolskiey, Wołyńskiey, Ekaterynosławskiey, Chersońskiey z wyłączeniem miasta Odessy, Taurykkiey, Astrachańskiey, Ziemi Woyska Dońskiego, Obwodu Kaukazkiego i Ziemi Woyska Czarnomorskiego; *Białoruski* z guberniy: Witebskiey, Mohilewskiey i Mińskiey.

„Naukowe zakłady miasta *Odessy* i Obwodu Bessarabskiego pozostaią pod głównym zarządem oddzielnego Kuratora; szkoły w Gruzyi i Obwodzie Ormiańskim pod wiedzą Głównozarządzaiącego tą prowincyą, a znaydniące się w guberniach: Tobolskiey, Tomskiey, Irkuckiey i Jenisseyskiey, pod nadzorem Cywilnych Gubernatorów tych guberniy, na zasadzie wydanych w tym względzie do Rządzącego Senatu ukazow, i ogłoszonych przez Naszego Ministra Narodowego Oświecenia rozkazow." (*G.S.P.*)

— Doniesiono było publiczności, o haniebnym postępku czterech oficerów Żmudzkiego Grenadyerskiego półku, którzy, zabiwszy swoiego zwierzchnika, Kapitana *Czałowa*, przeszli do polskich buntowników. — W liczbie ich znaydował się Chorąży *Suzin*. Teraz, za Nayw yższą wolą, podaie się do powszechney wiadomości, czyn chwalebny stryiecznego brata iego, odstawnego Podporucznika *Suzina*. Ten oficer, rodem z Grodzieńskiey gubernii, służył w tymże półku, lecz dla choroby został uwolniony ze służby w miesiącu styczniu upłynionego roku. Z uczuciem naywiększego zmartwienia i sprawiedliwego gniewu, dowiedział się on o zbrodniczym postępku swoiego kuzyna, i niezwłócznie podał prośbę o przyięcie go do działaiącey armii, ażeby gorliwą służbą zagładzić plamę ich familii uczynioną, i krwią swoią utwierdziwszy wierność do Tronu i Oyczyzny, zachować swoie nazwisko od powszechney pogardy.

Nayjaśnieyszy Pan, przychylaiąc się do takowey prośby *Suzina*, N a y w y ż e y rozkazać raczył przyiąć go do 3ciego półku strzelców pieszych. (*R.I.*)

— Rada Państwa, na połączonych Departamentach Praw, Ekonomii i Spraw cywilnych, oraz na Powszechném Zebraniu, rozpatrzywszy przełożenie Rządzącego Senatu Powszechnego Zebrania Trzech Departamentow, na zapytanie: iakim sposobem zaszczycać orderem ś. Włodzimierza 4tey klassy, Sekretarzów Zgromadzeń Szlacheckich, i podnosić ich do następuiących rang? i znalazłszy wniosek Rządzącego Senatu prawnym, zgodnie z nim *postanowił*: dla odwrócenia napotykanych z teraźnieyszego pytania niedorozumień wyiaśnić: 1od, iż na zasadzie 53go artykułu Przywileiu Szlacheckiego, oraz 6go punktu Manifestu dnia 12 grudnia 1801 roku, Sekretarze Zgromadzeń Szlacheckich mogą być zarówno z innymi służącymi z wyborow szlachty zaszczycani w nagrodę orderem ś. Włodzimierza 4tey klassy, kiedy oni, przesłużywszy gorliwie i nienagannie trzy trzechlecie, chociażby i nie z kolei, zostaną wybranymi na czwarte trzechlecie. 2re) Iż na teyże zasadzie, iak postanowiono 3cim punktem Ukazu dnia 1 sierpnia 1801 roku, o służącey z wyborow Szlachcie, należy podnosić do rang i Sekretarzów Zgromadzeń Szlacheckich, przez dwa trzechlecia ich służby bez przerwy." (Dnia 20 stycenia 1831 roku.) (*G.S.P.*)

— *Pomnik Jermakowi*, zdobywcy Syberyi, zakłada się w mieście *Tobolsku*, za Naywyższem zezwoleniem, na dowod okazania wdzięczności potomstwa za nabycie tak ważney prowincyi. Postawiony on będzie na przyladku, tak nazwanym *Czukmanem*, i ogrodzony czugunną kratą, za którą założony będzie ogrod dla publiczney przechadzki. Sam pomnik składać się będzie z marmurowey piramidy, którey podstawa zawierać ma 6 arszynow i 6 wierszkow, wysokość zaś 7 sążni i 14 wierszkow. Ta piramida, oraz wszystkie iey części, z prawdziwego marmuru, będą robione w zostaiącey pod wiedzą Gabinetu Jego Cesarskiey Mości *Hornoszytskiey fabryce* w *Ekaterynburgu*, kosztem Gabinetu. Wykonanie niższey części z granitu, iako też postawienie, oraz inne w tym przedmiocie wydatki, postanowiono wykonać z dobrowolnych pieniężnych ofiar, dla zbierania których otworzono podpisy we wszystkich Rossyyskich guberniach. (*P.P.*)

— D. 18 grudnia N a y w y ż e y potwierdzoném zostało zdanie Departamentu Ekonomii i Ogólnego zebrania Rady Państwa, zapadłe, na przedstawienie P. Ministra Skarbu o dobrach lennych w guberniach, od Polski wcielonych. Dobra te pod czterema względami uważane być mogą. 1) Pod względem przyłączenia tych prowincyy do Rossyi. 2) Ogólnych postanowień rządowych, co do tych dóbr. 3) Prywatnych aktów właścicieli na prawo dziedzicznego władania maiątkami lennemi, i 4) Rozporządzeń Rządu Rossyyskiego, co do rozpoznania dóbr lennych.

„*Co do czasu*. Wszystkie prowincyo, w różnych czasach od Polski nabyte, należy rozdzielić na dwa szeregi: a) na przyłączone do wydania N a y w y ż s z e g o Manifestu 1783 r., o zniesieniu w Inflantach i Estonii prawa manlennego, i tu należą Białoruskie gubernie Witebska i Mohilewska,

w granicach, w iakich wówczas zostawały, i b) na prowincye, iuż po tym Manifeście nabyte, tak te, z których poźniey powstały nowe gubernie, iak i te, które weszły w obwód Białorusi, przy rozszerzeniu zachodnich iey granic, i w skład gubernii Kiiowskiey.

Co do ogólnych postanowień rządowych, na całe obwody i prowincye wydanych. Te postanowienia mogą być także na dwie epochy podzielone: a) na konstytucye polskiego rządu, z których widać, że od 1569 do 1662 roku, lenne maiątki przechodziły w ziemskie czyli dziedziczne w różnych mieyscach Polski i Litwy, w tey liczbie w Woiewództwach Bracławskiém i Smoleńskiém, których dawnieysze powiaty Siebieżski, Newelski, Wieliżski i część Surażskiego, wraz z trzema powiatami Dynaburskim, Rzeżyckim i Lucyńskim odłączonemi od Inflant, w których lenność dóbr powyższym Manifestem 1783 r. zniesiona, składaią teraz większą część Witebskiey gubernii, i b) na ustawy Rządu Rossyyskiego, do których należą Manifesta: 1) 1772 r. pod nazwiskiem Plakatu potwierdzaiący wszystkie prawa i przywileie obywateli Białoruskich gubernii; 2) 1783 r. o rozgraniczeniu w tychże guberniach z potwierdzoną na ten czas instrukcyą graniczną, znoszącą wszystkie dawne dyplomata, przywileie, akta i obwody, a stanowiącą, aby każdy posiadał podług xiąg i planów granicznych; i 3) Manifest tegoż roku maia 3 wydany dla gubernii Ryskiey i Rewelskiey, z którego widać, że we wszystkich ziemiach Państwa Rossyyskiego, oprócz tych dwóch guberniy (więc i w Białorusi, iuż wówczas lat 11 pod berłem Rossyyskiém zostaiącey) lennych dóbr nie było. I tak konstytucye Polskich Królów, stanowiąc zniesienie lenności w niektórych tylko kraiach Polski i Litwy, bez wszelkiego z resztą oznaczenia rozciągłości prowincyi, temi konstytucyami objętey, dochodzą do 1662 r., kiedy potém, w ciągu całego wieku, rozdawano wiele dóbr na lenném prawie aż po r. 1775, t. j. do czasu, kiedy Król Polski zrzekł się stanowczo rozdawania takich maiątków; Manifesta zaś Cesarzowey Katarzyny II, iedyne do tego kraiu stosuiące się ustawy, obeymuią same tylko Białoruskie gubernie w granicach, iakie były w 1783 r. Lecz, co się ściąga do innych w 1793 i 1795 r. nabytych od Polski prowincyy, ani o zostawieniu w nich lennych maiątków na dawney zasadzie, ani o przechodzie ich na dziedzictwa, nie ma żadnych ustaw Rossyyskiego Rządu.

Co do prywatnych przywileiów i dyplomatów Polskiego rządu, danych posiadaczom dóbr lennych, okazuie się, że, chociaż na mocy takich aktów wiele tych dóbr przeszło w dziedzictwo, lecz same akta, chowane u posiadaczów, są niewiadome Rządowi, z powodu rozproszenia Polskich archiwów i z powodu nieładu, iaki był w ostatnich czasach w Polsce, i doprowadził różne części do takiego zamętu, że i maiątków przeznaczonych na dobroczynność i wychowanie młodzi, nie można było odkryć inaczey, tylko przez osobne komissye. Dla tego należało koniecznie rozpatrzyć prywatne przywileie, aby oznaczyć dostatecznie, które to mianowicie dawne dobra lenne przeszły w dziedzictwa.

Nakoniec, *co do rozrządzeń Rossyyskiego Rządu o rozpoznaniu dóbr lennych,* okazuie się, że pierwsze rozrządzenie o tych dobrach, zawiera się w ukazie Rządzącego Senatu 1808 r., którym do czasu rozpatrzenia praw posiadaczów dóbr tego rodzaiu, zabronione zawieranie aktów wieczystych i przechod maiątkow z rąk do rąk, a w 1824 r. wskazany posiadaczom dóbr lennych roczny termin na złożenie dokumentów. Z tego wszystkiego wynika, że w Białoruskich guberniach, wyiąwszy ziemie, przyłączone do nich w czasie ostatniego Polski podziału, lenne maiątki być nie powinny; że w tych ostatnich ziemiach, równie iak we wszystkich poźniey nabytych prowincyach, takie dobra znayduią się i ulegaią rozbiorowi ze względu na dyplomata i przywileie, podług których przeszły w dziedzictwa; że rozpoznanie lenności maiątków, które z rąk do rąk przechodziły, prawem wieczystem, bez wszelkiego na to zakazu od Rossyyskiego Rządu, aż po rok 1808, kiedy po raz pierwszy takowy zakaz stanął, rozpoznanie, zostawione do czasu nieograniczonego, musi być połączone z nadzwyczaynemi trudnościami i z uciążliwością dla posiadaczów; i nakoniec, że idąc za duchem dobroczynnym Rossyyskich Monarchów i stosownie do zasadowego prawa o dziesięcioletniey dawności, nie można przypuścić prawidła postanowionego w 1824 r. przez Rządzący Senat, aby w razie niezłożenia dokumentów przez posiadaczów *wiadomych,* Izby skarbowe stanowiły ostatecznie o lenności dóbr podług swoich wiadomości, nie przyymuiąc żadnych skarg na to; posiadacze zaś *niewiadomi*, aby byli pozbawiani samego nawet posiadania, ieśli lenność wykryie się przez czas lub okoliczności: gdyż po przyięciu takiego prawidła nie byłoby, ani dawności, ani sposobów do obronienia się przeciwko wyrokowi Izby Skarbowey, która, nie będąc urzędem sądowym, przywłaszczyłaby sobie prawo, maiątki szlachty przeistaczać w skarbowe, dla tego tylko, że posiadacz nie mógł złożyć takich aktów, iakich i Rząd, maiący więcey potemu sposobów, w ciągu lat 35, nie zdołał zgromadzić.

W skutek takiego sposobu uważania, Rada Państwa postanowiła: 1) Wszystkie dobra lenne, w prowincyach od Polski wcielonych, które przeszły w dziedziczne, skutkiem iakichkolwiek szczególnych prawnych aktów lub przywileiów Polskiego Rządu, uważać za dziedziczne, tak, aby się Skarb do nich zgoła niewdawał. 2) Za takież dziedziczne, na mocy naymiłościwszego Manifestu 1783 r. 3 maia, uważać wszystkie w ogóle lenne dobra na Białeyrusi, wyłączaiąc te tylko, które przyłączonemi do niey zostały, w skutek nowego rozgraniczenia gubernii, po wydaniu powyższego Manifestu. 3) Również we wszystkich prowincyach, od Polski do Rossyi przyłączonych, uznać za dziedziczne i te lenne dobra, które przeszły od iednych posiadaczów do drugich, na prawie dziedzictwa, przez akta wieczyste, do wydania Ukazu Rządzącego Senatu 1808 r. 22 września. 4) A daley inne w tych prowincyach niezaprzeczenie dobra lenne, *wiadome* Rządowi z aktów, uważać za lenne, iak przedtém. Jeżeli zaś o którekolwiek z nich zaydą między obywatelami spory i dowodzona będzie nielenność dóbr, sprawy tego rodzaiu odbywać porządkiem apellacyynym. W przypadku zaś odkrycia nowego lennego maiątku *niewiadomego* dotychczas Rządowi, trzymać się ściśle prawa o dziesięcioletniey dawności, niedopuszczaiąc żadnych rozpoznawań i procederów, skoro tylko Skarb w ciągu lat 10 nie wiedział o takowym maiątku. W tym iednak razie Izba Skarbowa zdanie swe o lenności odkrytych dóbr obowiązana iest przedstawić na rozpatrzenie Rządzącego Senatu, którego wyrok po Naywyższém utwierdzeniu stanie się prawomocnym. (*T. P.*)

SZWAYCARYA.

Bazylea dnia 19 stycznia.

Dyliżanse i poczty chodzą znowu przez nasze miasto. Rozpoczęte zostało śledztwo, względem więźniów, których tu przyprowadzono. Po zaięciu *Liestalu*, *Sissachu*, *Itlingenu* i innych mieysc, spokoyność kantonu pod względem woiennym iest zapewnioną. Wczora wydane zostało postanowienie tymczasowego Rządu, w którem rozkazano aresztować piętnastu członków tymczasowego rządu, oraz innych przywodzców rozruchow, zalecono też przełożonym gmin, aby wezwali swoich podwładnych do porządku i podległości, i aby w tym celu wydali do nich oświadczenie. (*J.d.S.P.*)

ANGLIA.

Londyn dnia 21 stycznia.

Papiery publiczne. Wczoray o godzinie 3ciey konsolidy stanęły na 80¾.

—Nowy lord-adwokat szkocki, P. *Jeffreys* został obrany członkiem Parlamentn z *Perth.*

— P. *Moreno*, poseł *Buenos-Ayreyski*, złożył dnia 14, swoie listy wierzytelne lordowi *Palmerstonowi.*

— Wice-admirał, sir *Henryk Hotham*, iest naznaczony na naczelnego dowódzcę floty śrzódziemnego morza, na mieyscu P. *Malcolm*, któremu termin iuż upłynął.

— Donoszą z *Dublinu*, pod dniem 18 stycznia: „Dziś zrana, około południa, P. *O'Connel* został aresztowany przez P. *Farrel*, naczelnika konstablow, z polecenia aldermana *Darley*, za prezydowanie i znaydowanie się na rozmaitych zebraniach ludu, zakazanych przez odezwy lorda namiestnika. P. *O'Connell*, po przeczytaniu główuych punktow obwinienia, obiecał dać kaucyą, gdyż obwinienie w oczach iego niedostateczne kładzie powody do aresztu. Powstała wówczas długa i zawikłana sprzeczka między urzędnikami a P. *O'Connellem*; skończono iednak na przyięciu kaucyi; składa się ona z 1,000 f. szterlingow osobistey kaucyi, oraz z ½ kaucyi 500 f. szter. każda. P. *Lawless*, przyiaciel P. *O'Connella*, chcąc się zobaczyć z obwinionym przybył do sali składowey, lecz natychmiast został oddany pod nadzor policyi, gdyż i on także był wymieniony w zaleceniu, aby go aresztować. P. *O'Connell* znayduie się teraz w domu *Dame-Street*, i przemawia do ludu z góry przez okno."

— Król Niderlandzki rozstrzygnął kwestyą między Anglią a Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północney, względem ich wzaiemnych granic. Król Jegomość rozdzielił terrytoryum, do którego rościła pretensye Anglia, i oddał naypięknieyszą część Stanom Zjednoczonym; co większa, naznaczył granice Stanów-Zjednoczonych około 30 mil Kwebeckich, to iest około dwóch dni drogi; przysądził ieszcze Stanom Zjednoczonym znaczną część rzeki *S. Jana*.

— *Globe and Traveller* zawiera o emigracyi ubogich z parafii angielskich do Stanow Zjednoczonych Ameryki Północney artykuł, w którym autor stara się okazać, iż śrzodkowi temu przyznać należy przewagę nad systematem, którego się trzymano względem ubogich. W dowod tego wymienia on iedną parafią, z którey, od roku 1825 wyszło 149 osób, dostatecznie opatrzonych, teraz zaś w niey nie ma prawie żadney osoby, którahy nie miała zaięcia się, lub którahy była ciężarem dla mieszkańców.

— *Kuryer* umieścił list *Boliwara* do ienerała *Paez*, w którym odkrywa zdanie swoie, o iego przyszłey polityce.

— Pożary na prowincyach nie przestaią szerzyć się z wściekłością niepodobną do uwierzenia.

— W wielu hrabstwach były zebrania; w celu ułożenia petycyy, których przedmiotem iest żądanie reformy parlamentu.

— Listy z *Ste-Marthe*, pod dniem 11 listopada donoszą, iż wielka panuie niepewność w całey publiczności względem zamysłow *Boliwara*; sądzą, iż przez czas nieiaki nie użyie on siły oręża, dla przymuszenia *Venezueli* do połączenia się.

(J.d.S.P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 24 stycznia.

Birża paryzka. Pięć od sta, 93 fr. 50; trzy od sta, 61 fr. 35; akcye bankowe, 1510 fr.; pożyczka królewsko hiszpańska 61⅞ fr.

— Przez postanowienie z dnia 15 stycznia, Król mianował komandorem orderu legii honorowey, hrabiego *Sussy*, Para Francyi, pułkownika 11tego legionu gwardyi narodowey paryzkiey.

— P. *Barrachin*, dawnieyszy adjutant starszego syna Króla Perskiego, przesłał następny list do iedney z gazet porannych:

„Pewna gazeta ogłosiła, a za nią powtórzyło wiele innych, zmyśloną wiadomość o buncie starszego syna Króla Perskiego, przeciwko swoiemu oycu i przeciwko bratu. Wiadomość ta iest wyraźnie fałszywą: starszy bowiem syn, o którym tu iest mowa, umarł z cholery dnia 22 października 1821 roku, w *Pay-Tack*, około gór *Agros*, wtenczas, kiedy zostawał w woynie z Baszą Bagdadzkim. Ten zaś *Abbas-Mirza*, o którym powiadaią, iż idzie na swoiego brata starszego, iest sam teraz naystarszym z familii, i uznany iest następcą tronu.

— Postanowienie, umieszczone w *Monitorze*, nakazuie, ażeby, iak wprzódy, wychodził dziennik woyskowy urzędowy.

— Dawnieyszy naczelnik Szuanów, *Terrier*, nazwany *Lwie serce*, pokazał się w okręgu *Châteaubriand* z dwunastu ludźmi, noszącymi białą kokardę.

— Nadzwyczayne i zupełnie niespodziane zgromadzenia, zebrały się dnia 18 przy rogatce *La Glacière*. Około 200 ludzi, po większey części uzbroionych w pistolety, powtarzało wyraz *Rzeczpospolita*, czyniło pogróżki, iż uda się do izby deputowanych, gdzie stanowiska gwardyi narodowey, wkrótce zostały podwoione. Prefekt policyi usiłował wysłać na mieysce urzędników spokoyności, lecz oznaymiono mu, iż niektórzy z nich przepędzali noc w górach, gdzie łamią kamienie. Po południu kupy te zostały rozpędzone.

— Izba deputowanych, na posiedzeniu swém dnia 17, po przyięciu wszystkich artykułow proiektu do prawa, obeymuiącego umorzenie, przystąpiła dnia 18 do sekretnego głosowania na całe prawo. Oto iest iego wypadek: Liczba głosuiących, 252, gałek białych 220, czarnych 30. Izba przyymuie. — Z porządku dziennego roztrząsano proiekt do prawa, tyczący się podatkow osobistych i od ruchomości, także opłat od drzwi, okien, patentow. — Na posiedzeniu dnia 19, minister spraw wewnętrznych, podał prawo o widowiskach teatralnych; potem zaś wyłożył powody proiektu do prawa, tyczącego się likwidacyi długow miasta *Paryża*. Pierwszy artykuł w następnych zawiera się słowach:

„Miasto *Paryż* upoważnione iest, stosownie do zdań rady municypalney z dnia 9 i 25 grudnia 1830 roku, do otworzenia 750,000 frankow wypłaty roczney od kapitału 15 milionow, i do układania się o nie i t. d." Izba, złożywszy ministrowi te proiekta, odesłała ie na uprzednie przeyrzenie do swoich biór, i powróciła do roztrząsania proiektu do prawa o podatkach.

— Studenci, którzy stawili się dnia 19 przed radą akademicką, na którey prezydował P. *Barthe*, oświadczyli, iż nie chcą przed nią odpowiadać. Podpisana przez wszystkich protestacya, została odczytana i złożona na biórze; studenci potém się oddalili, a sprawa została odłożoną do przyszłey soboty.

— Wiele gazet donosi, iż utworzony został komitet ekonomii polityczney, złożony ze 36 członków, wybranych z osób nayznakomitszych izby deputowaney; celem iego iest roztrząsać wszystkie kwestye wyższego prawodawstwa, skarbu, przemysłu, handlu, których rozwiązanie zależy od zdrowego zastosowania zasad ekonomii polityczney. Podobny on iest do komitetu ekonomistów izby niższey Londyńskiey. Zbiera się on w niedzielę u P. *Ferussac*, który z kilku swoimi towarzyszami, PP. *Molin*, *Gautier*, *Mosbourg*, *Augustyn Perrier*, *Cordier*, *Anisson*, *Duperron*, *Passy*, podał myśl do iego utworzenia. Między innemi członkami wymieniaią PP. *Aubernon*, *Baude*, *Berbis*, *Beslay*, *Cambis*, *Delpon*, *Karola Dupin*, *Gaunneron*, *Guizot*, *Humann*, *J. Lefebvre*, *Salverte*, hrabiego *Sade*, *Tracy*, *Vatismenil* i t. d.

— *La Contemporaine* (Pani *Ida Saint-Elme*), która, powróciwszy ze Wschodu, znayduie się teraz w *Lyonie*, podaie, iak powiadaią, proiekt Rządowi, aby ią wysłał do Afryki, dla nauczania tamteyszych rodaków. Gazeta *Precurseur*, która ogłasza tę wiadomość, czyni uwagę, iż mogłaby tam zostać przełożoną zakonniczek ś. Symona, którego przeznaczeniem zdaie się bydź kazanie na pustyniach.

— Uwięziono w *Paryżu* i oddano pod rozporządzenie prokuratora królewskiego, Pana *Demey*, lekarza belgickiego, dawnieyszego założyciela stowarzyszenia ś. *Józefa*, który chciał założyć nowe towarzystwo pod nazwaniem przyiacioł porządku i religii.

— P. ienerał *Rumigny*, adjutant królewski, wysłany iest w poleceniach do departamentow zachodnich. Zacznie on od departamentow *La Moyen-*

ne i *Ille-et-Vilaine*. W ostatnim tym departamencie w okolicach *Vitré*, zaszły nieiakieś rozruchy. Dwudziestu do trzydziestu nieposłusznych konskrypcyonistów okazało się tu z białą kokardą. Natychmiast przedsięwzięte zostały śrzodki do przygaszenia tych pierwszych zamachow buntowniczych, a prefekt P. *Leroy* udał się osobiście do *Vitré*.

— Rząd angielski ma zamiar, iak powiadaią, zmnieyszyć opłatę od wódek francuzkich; a natomiast powiększyć dotąd istnieiące opłaty od towarow rossyyskich. (*J.d.S.P.*)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 25 stycznia.

Oficer belgicki, francuz rodem, przeszedł, dnia 17 do szeregow naszego woyska. Miał on długą rozmowę z ienerałem *van Geen*, któremu doniósł, iż w woysku belgickiém panuie różność zdań, oraz taka iest niekarność, że *Daine* prawie nie iest w stanie wykonywania swoich postanowień; niedostatek żywności daie się także czuć widocznie, i wszystko każe przewidywać, iż Belgowie nie będą w stanie zaymować dłużey swoich pozycyy. (*J.d.S.P.*)

Bruxella dnia 21 stycznia.

Na posiedzeniu dnia 19 kongres otrzymał wiele petycyy od mieszkańców *Bruxelli* i od officerów woyskowych, którzy żądaią wyboru Xięcia *Leuchtenberskiego*. P. *Lebeau* podał kongressowi proiekt do następuiącego postanowienia: „*Art. 1.* Kongres narodowy wzywa na tron belgicki Xięcia Leuchtenberskiego, pod imieniem *Augusta* 1, Króla Belgów. *Art. 2.* Po wykonaniu w obecności kongresu przysięgi na zachowanie konstytucyi, Xiążę zostanie natychmiast ogłoszony Królem Belgów i wykonywać będzie władzę i prerogatywy, które do niego są przywiązane. *Art. 3.* Deputacya, złożona z pięciu członków kongressu, uda się niezwłócznie do Xięcia Leuchtenberskiego, w celu doniesienia mu o ninieyszém postanowieniu, dla uwiadomienia go o artykułach konstytucyi, iuż przyiętych, i o rozporządzeniach, tyczących się gwardyi obywatelskiey, i dla zapewnienia się o postanowieniu Xięcia. — „Wniosek ten będzie rozbierany po uczyniomem przez kongress postanowieniu, względem propozycyi wydziału centralnego, którey przedmiotém iest: aby dzień 20 stycznia był nieodmiennie naznaczony na obranie naczelnika kraiu. P. *Legrelle*, deputowany z *Antwerpii*, podał proiekt wysłania komisarzów do *Londynu*. P. *Joffrand* utrzymywał, iż na nicby się nie przydało powzięcie wiadomości o uczuciach mocarstw sąsiednich, i że krok takowy byłby dostatecznym do obudzenia ich wzaiemney między sobą zawiści. Wybor Xięcia *Oranii*, rzekł on, zjednałby nam bez wątpienia przyiaźń czterech mocarstw; lecz nie podobna iuż o tém myśleć, tém bardziey, iż Xiąże, w odezwie umieszczoney w gazetach francuzkich, którą mu przypisuią, zdaie się chcieć nadać nam konstytucyą, podług swego upodobania. Wysłuchawszy ieszcze wielu mówców, kongres odrzucił, większością 89 głosow przeciwko 62 proiekt, podany przez P. *Duval de Beaulieu*, aby wysłać komisarzów do *Londynu*, przyiął zaś, większością 80 głosow przeciwko 75, odmianę, podaną przez P. *Forgeur*, który radził, aby wysłano komissarzów do *Paryża*, i wnosił razem, aby naydaley dzień 28 stycznia był naznaczony na ostateczną naradę, względem wyboru naczelnika kraiu. (*J.d.S.P.*)

Bruxella dnia 25 stycznia.

Na posiedzeniu kongressu dnia 20, odczytano petycyą pewnego mieszkańca z okolic *Venloo*, który proponuie na naczelnika kraiu, hrabiego *Sebastiani*, lub wice-hrabiego *Chateaubriand*. P: *Brouckère* podał, w imieniu rządu, proiekt do prawa dla zastąpienia niedoborow w dochodach pierwszego półrocza, przez złożenie z góry podatku gruntowego za drugie półrocze, oraz drugi proiekt do prawa o odpowiedzialności ministrów. Kongres postanowił, aby się natychmiast zaięto temi dwóma proiektami do prawa; przystąpił on do roztrząsania artykułu konstytucyi, tyczącego się ministrów, który udziela izbie reprezentantów prawo oskarżania ich i pozywania do sądu kassacyynego. Skazani przez ten sąd ministrowie, nie będą mogli być ułaskawionymi przez Monarchę, tylko na wniesienie iedney ze dwóch izb.

— Na posiedzeniu kongressu dnia 23, P. *Aerschot* odczytał pismo hrabiego *Sebastiani*, datowane pod dniem 21 stycznia z *Paryża*, które zostało mu udzielone przez P. *Bresson*, do którego było adressowane:

Mości Panie!

Stan Belgium zwrócił znowu uwagę Króla i iego rady. Po bacznéra roztrząśnieniu wszystkich kwestyy politycznych, które się do niego odnoszą, polecono mi oznaymić WPanu, w sposób iasny i dokładny, zamiary rządu królewskiego. Nie zgodzi się on nigdy na przyłączenie Belgium do Francyi; nie przyymie on zgoła korony dla Xięcia *Némours*, chociażby nawet była mu ofiarowaną przez kongres. Rząd J. K. Mości uważać będzie w wyborze Xięcia *Leuchtenberskiego*, związek, zmierzaiący do zaburzenia spokoyności Francyi. Nie iest bynaymniey naszym zamiarem, chociażby naymnieyszy czynić zamach na wolność Belgów w wyborze ich Monarchy; lecz możemy użyć służącego nam prawa, oświadczaiąc, nayurzędownieyszym sposobem, iż nie zgodzimy się na wybor Xięcia *Leuchtenberskiego*. Bez wątpienia, mocarstwa ze swoiey strony, nie bardzieby się skłoniły do tego uznania; co do nas, nie odważylibyśmy się odmówić z naszey strony, gdyby nie wzgląd na dobro kraiu, któremu wszystko ustąpić powinno, skoro nie obraża prawa osobistego. Sąsiedztwo z Belgium i uczucie, którém przeięty iest Król Jegomość ku iego mieszkańcom, chęć zachowania z niemi związków nayszczerszey i niezmienney przyiaźni, wkłada na nas obowiązek tłumaczenia się otwarcie z narodem, który poważamy i kochamy; żadne uczucie, któreby mogło obrażać Xięcia Leuchtenberskiego, lub iego familią, którą szanuiemy więcey, niż kogo innego, nie miesza się do tey czynności polityczn y. Rząd królewski kierowany iest iedynie miłością pokoiu wewnętrznego i zewnętrznego; iesteś WPan upoważniony dać urzędową wiadomość o tém postanowieniu Rządu królewskiego ze szczerością i przystoynością, która życzeniem iest rządu, aby zachowaną była zawsze w naszych stosunkach z Belgium.

Przyymiy i t. d.

Kongres postanawia, aby to pismo zostało wydrukowaném.

Na posiedzeniu kongressu dnia 24 P. *Aerschot* zakomunikował notę hrabiego *Sebastiani* z dnia 23, do hrabiego *Celles* w *Paryżu*, która iest odpowiedzią na notę, iaką ten ostatni podał dniem przedtém dla uwiadomienia go o postanowieniu kongressu belgickiego, iż on włożył obowiązek na posłów swych, wysłanych do *Paryża*, aby powzięli pewne wiadomości o wszystkiém, co może się ściągać do wyboru naczelnika kraiu, iuż to pod względem obrębu kraiu, iuż pod względem interessow handlowych, iuźto pod względem allansów; uwiadomił także Pan *Celles* hrabiego *Sebastiani*, iż kongres przeznaczył na obranie naczelnika kraiu dzień 28 stycznia. Ten ostatni, donosząc o otrzymaniu tey noty, daie zdanie, iż czas, naznaczony przez kongres na obranie Monarchy, zdaie mu się być zanadto bliskim; że obszerność nowego kraiu; nie będzie mogła być oznaczoną bez przyłożenia się Mocarstw interessowanych. Kwestye handlowe tak są powiązane, że niepodobna iest układać się o nie w tey chwili. Nota hrabiego *Sebastiani* kończy się zapewnieniem, iż stan Belgium interessuie i nie przestanie interessować Rządu francuzkiego.

— Rząd tymczasowy wydał dnia 7 do mieszkańców Wielkiego Xięztwa Luxemburskiego odezwę, w którey zwraca uwagę ich na korzyści, któreby im udzielone były przez Rząd Belgicki, daleko większe od tych, których używaią pod Rządem holenderskim. *Gazeta Luxemburska*, ogłosiła zbicie pogłosek, które PP. *Thorn* i *Nothomb*, rozsiewaią po xięztwie. (*J.d.S.P.*)

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 16.

Wilno dnia 6 Lutego v. s. 1831 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 28 stycznia.

Xiążę *Mortemart*, ambassador nadzwyczayny N. K. J. Francuzów, przybył wczora wieczorem do tuteyszey stolicy. (*J. d. S. P.*)

Nowiny Dworu, dnia 30 stycznia.

Xiążę *Mortemart*, ambassador nadzwyczayny N. K. J. Francuzów, został przypuszczony, wczora, d. 29, na audyencyą u NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI i NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI. (*J. d. S. P.*)

Po Manifeście Naywyższym, datowanym d. 25 z. m. stycznia, a wydrukowanym w poprzedniczym, 15 Nrze Kuryera Litewskiego, wszystkie gazety sanktpetersburskie umieściły artykuł następuiący, przeniesiony do Kuryera Litewskiego w tłumaczeniu *Tygodnika Petersburskiego*:

Manifest ten wyłuszcza wysokie zamiary NAYJAŚNIEYSZEGO PANA, względem Królestwa Polskiego. Nadaremnie J. C. Mość wyczerpał wszystkie środki namowy, wszystkie rady, natchnione Mu przez żywą chęć oszczędzenia spokoynym Królestwa mieszkańcom klęsk woyny, niechybnie idącey za buntem, i naprowadzenia na drogę powinności poddanych, których wolał uważać za obłąkanych raczey, niż za występnych. Wszystkie usiłowania, do których Go wiodły wrodzona wspaniałomyślność, były bezskuteczne; wszystkie Jego uczucia dobroci i łaski zostały zawiedzione. Od pierwszych chwil rewolucyi. J. C. Mość dał poznać dobre Swe chęci, gdy raczył dopuścić i przyiąć Xcia Lubeckiego i posła Jezierskiego, przybyłych z Warszawy dla przełożenia J. C. Mości treści wypadków, które niedawno tak okropnie i tak niespodziewanie zakłóciły spokoyność Królestwa. 14 grudnia N. PAN dopuścił ich koleią przed siebie. Jeden i drugi mówili zgodnie o czynach powstania, zdarzonego 17 listopada. Podług ich doniesienia, powstanie nie było skutkiem zawczasu ułożonego planu; żaden cel pewny nie przewodniczył buntownikom, których liczba zawierała się w garstce młodzieży, podoficerów i uczniów. Przewodzący nie zdołali przeciągnąć 4go półku liniowego i batalionu saperów i podburzyć pospólstwo, aż rozsiawszy fałszywą pogłoskę, że Rossyanie zabiiaią Polaków. Dopiero po dwóch dniach zdumienia i przestrachu, obywatele, zachęceni głosem Rządu, mówiącego i działaiącego w imieniu prawey władzy, uczuli konieczność połączenia się i uzbroienia się na ochronę swoich osób i własności od łupieztwa i mordow. Poseł Jezierski naybardziey uręczał, że ogromna większość narodu i woyska, nie miała żadnego udziału w przedsięwzięciu małey liczby nierozsądney młodzi, i że ta większość, złożona ze wszystkich ludzi roztropnych i światłych, trwała w swoiém przywiązaniu do dynastyi i wierności dla Króla. Wyznał zarazem, że po pierwszych chwilach przerażenia, wszyscy zadrżeli na samą myśl o skutkach buntu, które mogły doprowadzić kray do zguby, czyniąc cały naród odpowiedzialnym za zbrodnię kilkunastu osob. Kończąc swe doniesienie, poseł Jezierski, błagał wspaniałomyślności i miłosierdzia NAYJAŚNIEYSZEGO PANA.

CESARZ J. M., w odpowiedzi Swey, wyrazić raczył, ile dlań są bolesne zaburzenia w Warszawie i zdrada, którą honor woyska polskiego splamionym został; i oświadczył, że, chociaż zna potrzebę ukarania sprawców klęsk tyłu, wiedziony iednak w Swém sercu uczuciem Swego i sameyże Polski [illegible], życzy sobie, aby sami Polacy potrafili za[illegible]zić zbrodnię niewielu obłąkanych osob, pope[illegible]ioną względem Rossyi i własney Oyczyzny. NAYJAŚNIEYSZY PAN odpowiedzieć raczył posłowi Jezierskiemu, że wymaga przywrócenia prawnego rzeczy porządku i ukarania przednieyszych, dość nielicznych winowayców, a sobie zachowuie prawo ułaskawicnia, tak drogie dla Swego serca, maiąc na celu, użyć ie iak naywspaniałomyślniey w przyzwoitym czasie. CESARZ J. M. dodał, że trudno Mu pogodzić to opisanie stanu umysłów i uczuć wierności, ze środkami, przedsiębranemi w Polsce, gdzie każą całemu uzbraiać się narodowi, gotuią się do woyny, i wydaią proklamacye do rossyyskich prowincyy, wzywaiąc ie także do buntu. Honor Tronu nie dozwala Mu żadnych przyymować warunków, zwłaszcza, kiedy Mu są przekładane, śród iawnego buntu, i z orężem w ręku; wreszcie, w proklamacyi J. C. M. do woyska i narodu Polskiego dość wyraźnie wyłożone są dobrotliwe Jego chęci ku Polsce i ku tym Polakom, którzy uznaią swe obłąkanie, gdyż na sprawiedliwy gniew Jego, zasłużyli iedni tylko sprawcy powstania, nie zaś cały naród. Lecz, ieśli się Polacy uzbraiaią na Rossyą, ieśli ośmielą stawać do walki ze swym MONARCHĄ, *tedy Polskę zburzą oni sami i własnych ich dział wystrzały*: tedy na nich iedynie NAYJAŚNIEYSZY PAN wkłada odpowiedzialność za klęski, iakie ściągną na swą oyczyznę.

Poseł Jezierski wyjechał z tą odpowiedzią z Petersburga 25 grudnia.

W tymże czasie Fligiel-Adjutant J. C. M., Podpułkownik Wyleżyński, przywiozł z Warszawy też wiadomości, co i Xiążę Lubecki i Poseł Jezierski, i niezwłócznie był odprawiony z podobną odpowiedzią.

Kiedy N. CESARZ przemawiał w Petersburgu o tych wypadkach w sposób tak łaskawy i szlachetny, Deputacya Seymowa w Warszawie ułożyła manifest przeciw Rossyi, w nayzuchwalszych wyrazach, i samo tylko umiarkowanie Jenerała Chłopickiego, który z trudnością walczył przeciw wyuzdaney zapamiętałości demagogow, stało się przyczyną, że go nie ogłoszono urzędowie. Po przybyciu Posła Jezierskiego do Warszawy, nastąpiło przesilenie, które ma odtąd stanowić o losie tego nieszczęśliwego kraiu. Jenerał Chłopicki oświadczył, że nie chce wtrącać swych rodaków w nierówną z Państwem Rossyyskiem walkę, i że narod polski nie ma żadnego prawa naruszać przysięgi, na wierność daney CESARZOWI i KRÓLOWI. Od tey chwili buntownicy mieli otwarte dla siebie pole, i owładali Seymem, zwołanym w tymże czasie.

Już 8 stycznia, poseł Roman Sołtyk, robił wniosek o uchyleniu przysięgi, wykonaney na wierność CESARZOWI i KRÓLOWI, i ogłoszeniu Tronu za wakujący.

Na posiedzeniu oboyga połączonych Izb, zdarzoném dnia 13 stycznia, Seym, w skutek wezwania Marszałka, miał przystąpić do roztrząsania wniosku Sołtyka, gdy nowe waśni zawichrzyły ich narady. Niesforne krzyki burzliwych demagogów zagłuszyły głos osób rozsądnych i umiarkowanych. Śród nieładu i wrzawy, Niemcewicz, Sekretarz Izby Senatorskiey, ułożył akt, mocą którego Seym miał zuchwałość *ogłosić niepodległość Polski i wakującym Tron, który ma być ofiarowany temu, kogo narod uzna za naygodnieyszego.* Akt takowy niezwłócznie podpisali Senatorowie i Członkowie Izby Poselskiey, iako też i Xże Michał Radziwiłł, Wódz Naczelny, wezwany na posiedzenie.

Tak to buntownicy, przywłaszczający sobie imie reprezentantów narodu Polskiego, dopełnili, ostateczną zniewagę Rossyi, zbrodniczego czynu, co ich oyczyznę wystawia na wszystkie nieszczęścia woyny.

W tak ważnych okolicznościach J. C. Mość znayduje pociechę w myśli, że żadnych nie zaniechał środkow, żadnych usiłowań nie oszczędził, aby odwrócić te zgubne wypadki. Ubolewając nad potrzebą dopełnienia surowych, lecz świętych obowiązków, CESARZ J. Mość postanowił w Swey wspaniałomyślności, łagodzić w każdym razie dobrocią i miłosierdziem straszne Swey sprawiedliwości skutki.

Wiadomości, otrzymane z Warszawy do-

chodzą do 14 stycznia, i są dalszym ciągiem tych, któreśmy iuż ogłosili w N. 4 naszego pisma. (*Kur. Lit. N. 12.*)

Skoro dymissya Jenerała Chłopickiego została wiadomą, liczne kupy zaczęły się gromadzić w różnych częściach miasta. Użyto 3 — 4,000 ludzi Gwardyi narodowey z 2ma półkami iazdy i kilku oddziałami woysk, do rozproszenia tłumu i zapobieżenia zamieszaniu. Fakcya rewolucyyna nie ma iuż wędzidła, któreby ią wstrzymywało; nayzapaleńsi demagogowie iawnie się pokazuią i przewodzą.— Proces przeciwko osobom, które niedawno były o śpisek oskarżone, został zaniechany. Nowe kluby potworzyły się w Warszawie, i spodziewano się, że ten przykład znaydzie naśladowców po innych miastach. W iednym z tych klubow, któremu przewodzi deputowany Lelewel, uchwalono zanieść akt oskarżenia przeciwko byłemu Dyktatorowi. 8 stycznia Seym, w izbach połączonych, zaymował się wyborem naczelnego wodza: większość głosow mianowała Xięcia Michała Radziwiłła. Wybor ten zadziwił woysko i niewzbudził żadney w niém ufności. Wnoszą, że będą wielkie niezgody między wyższemi oficerami. Wszystko każe wnosić, że buntownicy wątpią o czynney pomocy całego Polskiego woyska. Fakcya, dziś ze wściekłością nastawaiąca na Jenerała Chłopickiego, stara się, ciskaiąc przeciw niemu podeyrzenia i skargi, zniszczyć skutek, iaki dymissya iego i iego słowa na woysku sprawić musiały. Papiery iego są opieczętowane, i własna osoba nie iest bezpieczną od prześladowań demagogów.— Kiedy tak wszystko dąży do przyszłości, zatrważaiącey mieszkańców rozsądnych i spokoynych, kray coraz bardziey doświadcza okropnych skutkow nieładu i bezrządu. Niedostatek gotowizny iuż się mocno czuć daie. Staraią się zastąpić ią puszczeniem w obieg pieniędzy papierowych, których kurs z trudnością się utrzyma. Mocne nieukontentowanie daie się postrzegać w prowincyach. Mieszkańcy powiatow, Prussom przyległych, posłali do Warszawy deputowanych, aby otrzymać cofnienie zakazu wywozu zboża, oświadczaiąc władzom rewolucyynym, że jeżeli ten zakaz nie będzie zdjęty, nie zdołaią zadość uczynić potrzebowaniom rządu dla braku pieniędzy.

Odezwy, wydane przez Feldmarszałka Hr. Dybicza-Zabałkańskiego rozeszły się po całém Królestwie. Wiemy iuż o skutku, iaki sprawiły w powiatach, naszym granicom sąsiednich. Czytane w nich były publicznie, i przyczyniły się do uspokoienia i zabezpieczenia mieszkańców.

Podrady.

1 Od Kommissyi Wileńskiego Kommissoriackiego Depo niniejszém ogłasza się: czy nie zechce kto podjąć się roczney przewozki terminowemi końmi, tróykami i parami, rzeczy dla woysk, znaydujących się wewnątrz Rossyi i za granicami, tudzież i pojedyńczemi za granicę, tacy zechcą przybydź do Kommissyi z pewnemi i dostatecznemi na moey ustaw dla Skarbu ewikcyami i świadectwami na prawo handlu, dla naznaczonych w niey na to targów, teraźnieyszego 1831 roku marca 2go i przetargu 16 dnia, gdzie i kondycye będą objawione.

Zarządzający 7mey klassy Tołubiejew.

1. *Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się, iż w terminach 30 marca, 1 i 3 kwietnia teraźnieyszego 1831 roku, będą się odbywać w tuteyszey Skarbowey Izbie targi i czwartego dnia tegoż miesiąca przetargi, na wzięcie w podradową dzierżawę poczt w Bessarabskim Obwodzie, od 1 maja następującego 1832, na trzy następne lata na tychże samych warunkach, na których teraz też poczty utrzymują się. Na skutek czego, życzący weyść do takowych targow, raczą przybydź na wyrażone terminy do pomienioney Izby z prawnemi ewikcyami. Stycznia 14 dnia 1831 roku. Sowietnik Przybylski.*

Licytacya.

1. *Wileńskiey Gubernii Brasławskiego Powiatu w majątku Skarbowym Tyltyszkach, będzie się odbywać licytacya, na postąpienie w arędę na rok 1831 propinacyi miasteczka Sołoka i Jezioros, oraz karczem, młynow i jezior, życzący wziąć w jednoroczną lub trzyletnią dzierżawę, raczą przybydź do majątku Tyltyszek, w dniach 26, 27 i 28 miesiąca Februar. R. 1831, z dostateczną na ubezpieczenie Skarbu kaucyą. Datt 1831 Febr. 5.*

Ignacy Wołłodko b. Sędzia Gran. Ptu Wiłkom. Administrator dóbr Skarbowych Sołoka i Jezioros.

Kradzież.

1 Dnia 4go bieżącego miesiąca i roku, ukradziono z kwatery niżey podpisanego, różne rzeczy, i kilkaset rubli. Te rzeczy są następujące: 1, trzy z cieńkiego sukna płaszcze: jeden ciemno-zielony hiszpański, o jedney pelerynie, z kołnierzem i połami wyłożonemi axamitem; drugi koloru stalowego, a trzeci szaraczkowy, każdy zaś z dwóch ostatnich ze cztérma pelerynami. 2. Surdut koloru popielatego wpadającego w żółtawy; 3, tużurek dradedamowy ciemno-zielony z kołnierzem axamitnym czarnym; 4, frak zielony z guzikami taśmowemi; 5, maytki granatowe, i dradedamowe niebieskawe; 6. Dywan od trzech arszyn dłużyny, a do półtrzecia szerzyny, o dnie czarném, mającém różnofarbne na sobie rozrzucone kwiatki: szlak zaś w około jego biały, upstrzony różnorodnemi kwiatami w wysokich kolorach; 7. Kapa biała z frędzlą tróykątną rzęsistą i tamożennym stęplem; 8. Kołdra z jedwabney materyi we cztéry brety w pasy podłużne koloru krwawego z żółtawym, i t. d. Ktoby cokolwiek z poszczególnionych rzeczy gdzie postrzegł, niech raczy zatrzymać i niezamieszkanie uwiadomić o tém władzę mieyscową lub Policyą Wileńską. Za co od właściciela onych rzeczy otrzyma w nagrodę rubli 30. Wilno miesiąca lutego 5 dnia 1831 roku.

Antoni Walicki Radzca Honorowy.

Pozwala się drukować, Wremienny Policmeyster Korpusu Żandarmow Podpółkownik Rutkowski.

Uwiadomienie.

3 Niżey podpisany ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, ktoby życzył mieć guziki do munduru gubernskiego, teraźnieyszey formy, może u mnie dostać w każdey porze, a to za cenę pomierną; one są dwóch gatunków, polorowane i pozłacane. Mieszkam w domu JP. Lewikowskiego Regenta, na Trockiey ulicy pod N. 386.

J. Dancewicz.

Wolno drukować czasowy Policmeyster Korpusu Żandarmow Podpółkownik Rutkowski.

DODATEK DRUGI

Wilno dnia 6 Lutego v. s. 1831 roku.

Объявленіе.

3 Его Сіятельство Главно-Командующій Дѣйствующею Арміею, Господинъ Генералъ Фельдмаршалъ Графъ Дибичъ-Забалканскій, отъ 17го сего генваря предписать изволилъ Господину Гродненскому Гражданскому Губернатору, чтобы по вступленіи Войскъ нашихъ въ Царство Польское, разрѣшить выпускъ туда соли изъ Гродненской Губерніи, дабы по извѣстному тамъ въ соли недостатку не встрѣтили нужды въ сей первѣйшей жизненной потребности.

Вѣрно Оберъ-Аудиторъ Суминъ.

Ogłoszenie.

3 Jaśnie Wielmożny Główno-Dowodzący Armią Działającą, Pan Jenerał Marszałek Polny, Hrabia Dybicz Zabałkański, pod 17 teraźnieyszego stycznia, zalecić raczył Panu Grodzieńskiemu Cywilnemu Gubernatorowi, ażeby po weyściu Woysk naszych do Królestwa Polskiego, dozwolić wywozu tam soli z Gubernii Grodzieńskiey, iżby z przyczyny wiadomego tam niedostatku soli nie zaszła trudność w opędzeniu tey pierwszey potrzeby życia.

Zgodno Ober-Auditor Sumin.

---

3 Od Komitetu za Naywyższym Rozkazem w mieście Wilnie ustanowionego dla administracyynych urządzeń budowy drogi Chausée od Kowna do Dünaburga

Ogłoszenie.

Przez awizacyą 5, 8 i 10 grudnia w Dodatkach gazety Kuryera Litewskiego pod N. 146, 147 i 148 ogłoszoną, wzywał Komitet życzących na dostawę kamieni i arfowanego żwiru na konserwacyą drogi Chausée od Kowna do Dünaburga, oraz na budowę grobli i mostow na teyże drodze między folwarkiem Neuhoff a twierdzą Dünaburską na wyrażone w tychże awizacyach termina; lecz z powodu nieprzybycia kontrahentow naznaczywszy nowe do tego termina, a mianowicie: pierwszy 18, drugi 19 a trzeci ostateczny 20 dnia następiącego lutego; oraz na przetarg dzień 24 tegoż miesiąca, ninieyszym powtórnie wzywa życzących aby dla wzięcia pomienionych dostawy i budowy raczyli przybydź na wyrażone termina do ninieyszego Komitetu z prawnemi ewikcyami, gdzie będą okazane kontraktowe warunki i plan budowy grobli. 1830 r. ianuaryi 25 dnia.

Wileński Wice-Gubernator Rzeczywisty Radzca Stanu i Kawaler Listowski.

Przedaż.

1 Magistrat Miasta Wilna na wyprzedaż kamienicy Exdywizorskiey Franciszka i Anny Opitzow w Mieście Wilnie na Zarzeczu pod N. 566 położoney, rubli srebrem 1680 kopiejek 60 oszacowaney licytacyę spełnić przedsiębiorąc w dniach 26, 27 i 30 następnego miesiąca marca; żeby o takowey wyprzedaży, tak kredytorowie Opitzowscy byli świadomemi, iak równie życzący nabydź pomienioną kamienicę, aby w oznaczonych terminach dla należenia do licytacyi do Magistratu Wileńskiego na sesye poobiednie przybywali w tem celu, wydaie niniejszą awizacyą 1831 februaryi 3.

Adam Goławski P. Burmistrz M. W.
Kazimierz Degutowicz Regent M. W.

2 Magistrat Miasta Wilna, pilnuiąc się prawideł Dekretem Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu Czasowego, w sprawie exdywizorskiey funduszu zeszłego Wincentego Minkiewicza obywatela Wileń. w roku 1827 ferowanym, przepisanych, odbywać będzie w Sądowey swoiey sali publiczne licytacye, naprzód w dniach 19, 20 i 23 nadchodzącego mca februaryi, na wyprzedaż kamienicy exdywizorskiey tegoż Minkiewicza w mieście Wilnie przy ulicy Sawicz pod N. 54 położoney, a następnie, ieżeli takowa wyprzedaż nie dóydzie do skutku, to w dniach 26 i 27 februaryi, oraz 2go marca idącego roku na wypuszczenie teyże kamienicy od dnia 23 apryla w trzyletnią arędowną tenutę. W razie zaś nie iawienia się i dla wzięcia w arendę kontrahentów, tedy taż kamienica oddaną zostanie komukolwiek z kredytorów Minkiewiczowskich, lub ustronney osobie w administracyą, wszakże nie inaczey, iak za dostawić się powinną naydaley do dnia 15 tegoż miesiąca marca do Magistratu niniejszego, na odpowiedź za całość domu i intrat onego ewikcyą. Żeby więc życzący kamienicę Minkiewiczowską nabydź wiecznością, albo też wziąć oną w arendę lub w administracyą, o powyższym rozporządzeniu byli świadomemi, w tym celu Magistrat wydaie niniejszą awizacyę — 1831 ianuaryi 31 d.

Adam Goławski P. Burmistrz M. W.
Kazimierz Degutowicz Regent M, W.

3 Magistrat Miasta Wilna w spełnieniu Ukazu Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu dnia 10 terazn. mca ianuaryi za N. 44 wyszłego doprowadzaiąc Dekret tegoż Departamentu w sprawie Exdywizorskiey funduszu zmarłego zegarmistrza Efroima Frohlanda w roku 1821 ferowany, co do udeterminowaney wyprzedaży domu tegoż Frohlanda do skutku przez rezolucyą dnia 24 idącego miesiąca ianuaryi do licytacyi na wyprzedaż pomienionego domu w Mieście Wilnie przy ulicy Sawicz pod N. 96 położonego rubli srebrem 5,962 kopiejek 70 oszacowanego termina 1, 3 i 6 apryla idącego roku przeznaczył. Żeby więc kredytorowie Frohlandowscy o takowey wyprzedaży byli świadomi, oraz aby życzący nabydź ten dom wiecznością w oznaczone ku temu termina do Magistratu Wileńskiego na sessye poobiednie iawili się. W tem celu wydaie się niniejsze ogłoszenie. Roku 1831 ianuaryi 29 dnia.

Antoni Poznański R. M. M. W.
Kazimierz Degutowicz Regent M. W.

Publiczna przedaż.

1 Mohilewska Izba Powszechney Opieki, ogłasza, iż w niey będzie przedawać się za cztery miesiące od późnieyszego wydrukowania tey publikaty w gazetach, za uchybieniem

terminu nieruchomy maiątek obywatela Franciszka Arcyszewskiego w Orszańskim powiecie we wsi Waśkowce dwornych sześć, włościan 35 w ogóle 41 męzkiey płci dusz ze wszelkiemi do nich przynależnościami, ziemią i pańskim zabudowaniem, oceniony 10,830 rubli.

Sekretarz Sofronowicz.

Kancellarzysta Połaheyko.

---

1 Od Witebskiey Izby Powszechney Opieki nininieyszém ogłasza się: iż w niey przedawać się będą, za nieopłacenie długu 61 t. rub. z procentami, włościanie sukcessorów zmarłego w Suraskim Powiecie obywatela, Kollegialnego Radzcy Pawła Brujewicza, zapisane w ostatniey rewizyi, przy majątku Ozierkach, w różnych wsiach znaydujących się 49 męzkiey i 54 żeńskiey płci dusz, ze wszelką onych własnością, ocenione 5,840 rub. 80 kop., o terminach zaś do targow będzie doniesiono osóbno.

Sekretarz Bachałowicz.

Sąd Exdywizorski.

1 Sąd Podkomorsko Exdywizorski maiątku Janpola obywateli Kiełpszow ogłasza: że dla przygotowania się interessowanych stron do głosow replikowych, czynność swoią odroczył do dnia 11 następnego mca februaryi; w iakowym czasie aby strony stawały ze wszelką gotowością obowiązanie, i że całkowitą sprawę konkursową niechybnie dnia 16 tegoż mca weźmie ostatecznie do namowy z zapisaniem na niestawaiących amissyi i z oparciem wszelkich kosztow na utrzymanie się Sądu w mieście Widzach ponoszących się na stronach czyniących zwłokę w nieprzystępowaniu do konkursowego dzieła.

Stanisław Bortkiewicz Podkom. Zawil.

Piotr Miński Prezydent Grodz. Brasł.

Jan Baniewicz Sędzia Grodz. Exdywizor.

Regent Szczepowski.

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą, etc. etc. etc.

1 Sławetnemu Chomie Ouoszce osiadłemu w mieście Mozyrzu mieszczaninowi, i dalszym z imion i nazwisk, oraz mieysc swojego mieszkania niewiadomym, po zeszłych Maximie byłym Głową miasta Mozyra, i Katarzynie Sosenkach bezpotomnie zeszłych małżonkach, odkryć się mogącym sukcessorom, pozew przed Sąd Mozyrskiego mieskiego Magistratu, powództwem Urodzoney Bogumiły z Pawłowskich Makuszyńskiey Tytularney Sowietnikowey, która, odwołując się do prawa zastawnego w roku 1821 miesiąca septembra 1go dnia wydanego, i tegoż roku i miesiąca dnia 3go przed aktami Mozyrskiego mieskiego Magistratu przyznanego, oraz dalszych wszelkich dowodów, czasu rozprawy złożyć się mających, w szczególności pozywa o to: Zeszli obywatele miasta Mozyra Sosenkowie, pod życiem swém ze względu na ciążącą załatwienia swych interessów potrzebę, dom swóy z officyną, stajnią i dalszém wszelkiém zabudowaniem w mieście Mozyrzu, na przyulku zwanym Swidowskim, leżący, żałłcey delatorce w summie 4,500 rubli assygnacyami, w trzyletnie zastawne władanie, bez żadnego dla się wyłączenia, z trzyletnim terminem wykupna zawiedli i postąpili. Z uwagi zaś, że dom przed dwódziestą laty postawiony, i dalsze wszelkie zabudowanie znaczney reparacyi w podmurowaniu, piecach, oknach, przykryciu dachów, i t. d. ówczasowie potrzebowało; jakiby więc tylko koszt na ten ogólny materyału, i robotnika przedmiot, wyłożony przez żałłcą dellatorkę, szczegółowym regestrem był wykazanym; ten wszystek bezsprzecznie, i pod żadney juryzdykcyi rozbiór nie przynosząc, daty w górze nadmienioney przyznaném prawem zastawném zwrócić, i niepodsobno, lecz razem z summą zastawną zaliczyć zobowiązali się i przyrzekli. A w razie nieodłożenia summy zastawney, i niewyniesionego cztérma niedzielami przed terminem na przyjęcie summy obwieszczenia, opowiedzianém prawem zastawném wolne posiadanie tegoż domu od trzech do trzech lat dla żałłcey dellatorki zachowując, zastrzegli, że tak sami, jako ich sukcessorowie, nie pierwiey we władanie onego domu, aż za wyliczeniem summy zastawney razem z summą, na erekcyą budowy wyłożyć się mogącą, przyyść powinni, pod zaręką 500 rubli assygnatami do Izby powszechnego opatrywania, na każdego chcącego moc tegoż prawa zastawnego naruszyć, założoną. Skutkiem tego dobrowolnego zeszłych dziedziców Sosenków opisania się, gdy z jedney strony żałłca dellatorka nie mogła się nie uważać, zwrótu wyłożonego na postawienie budowy kosztu naypewnieyszą, z drugiey mając na baczeniu, że ten jest konieczny m bardziey wtedy, gdy objęta przez nią nadwątlona budowa, z czasem nieuniknioną zagrażała ruiną; dla tey pobudki w upływie lat dziewięciu przeszło 400 rub. sr. na postawienie budowy wytrącić zmuszoną bydź się uczuła. Gdy zaś czas i ściśle obliczenie się, tę pewność wykryły, że w jedno złączone, zastawna, i na postawienie budowy wyłożona, summy wartość onego domu przenoszą, i odpowiednich procentów żałłca dellatorka nie pobiera; znalazła się zatém w konieczności, po ustałém oboyga Sosenków życiu, wyszukiwania sukcessorów, z którémiby o zabezpieczony dla się odkład summ, i przyjęcie w dziedziczne ich władanie domu rzecz mieć mogła. Lecz gdy i po datę dzisieyszą żaden z sukcessorów nieokazał się, któryby na wykupno onego domu chęć swą oświadczył; a żałłca dellatorka w załatwieniu korzystnych dla się widoków, uważa się bydź ściśnioną, i nie mając prawa dziedziczenia onego domu, nikomu też wybyć go nie może; témi uwagami przewodnicząc się, przychodzi pod opiekę praw, i prosi Sądu *nadewszystko*, o zatwierdzenie wszystkich dowodów ku wyprobowania wyłożonych, tak za prawem zastawném, jako i szczegółowym regestrem i objętych summ, i na domie zeszłych Sosenków ewinkowanych. Tych zaś mocą o zasądzenie na sukcessorach zeszłych Sosenków summ, pierwszey prawem zastawném zapewnioney w assygnatach Bankowych 4,500 rubli, i regestrem na postawienie budowy wykazaney drugiey 403 rubli srébrem i kop. takichże 58; o zobowiązanie tychże sukcessorów do ryczałtowego powiedzianych summ odkładu i przyjęcia we władanie domu, po należytém prawości sukcessorstwa udowodnieniu,

dla prawnego tegoż domu odziedziczenia. A w razie niepojawienia się dalszych, pomimo trzykrotną przez gazetę Kuryera Litewskiego niniejszey żałoby awizacyą, sukcessorów, lub w zdarzeniu oświadczyć się mogącey na odkład summy istotney z ich strony niemożności, o przyznanie tegoż domu dla żałłcey dellatorki prawem dziedzictwa i przyjęcie procentnych poszlin N a y w y ż s z e m i Ustanowieniami przepisanych; o decydowanie tego wszystkiego, co czasu sprawy dowiedzionem i o co u Sądu proszoném będzie, z wolnością poprawienia się na żałobie.

Roku 1831 miesiąca stycznia 20 dnia. Woźny Mozyrskiego mieskiego Magistratu świadczę, iż tę kopią pozwu powództwem W. Bogumiły z Pawłowskich Makuszyńskiey Tytularney Sowietnikowey, przed Sąd Magistratowy Mozyrski, po sukcessorów zeszłych Sosenków wyniesionego, dla wiadomości odkryć się mogących sukcessorów, i tym celem trzykrotnego opublikowania, do gazety Kuryera Litewskiego, po zgodzeniu oney z autentykiem, podałem.

Stefan Łampicka Woźny Mozyrskiego Mieskiego Magistratu.

Przedaż publiczna.

2 Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na zaspokoienie należącego się za kontrabandne towary uzyskania przez Kowieńską tamożnię wyliczonego, z Kieydańskiey Żydówki Beyli Wolfowey 6 328 rub. 27 kop. assygnacyami, przedaje się przez publiczną licytacyą murowany dom oney z kramą w miasteczku Kieydanach położony, oceniony 1,517 rubli 60 kop. assygnacyami. A zatém życzący kupić ten dom z kramą, zechcą przybydź do tego Rządu dla targów na naznaczone terminy, pierwszy 23, drugi 26, a trzeci ostateczny 29 następującego mca marca. Stycznia 31 dnia 1831 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Kowalenok.
Naczelnik Stoła Purzycki.

---

2 Mohilewska Izba Powszechney Opieki, wzywa życzących do kupienia oddanego na ewikcyą za uchybieniem terminu przez obywatela Józefa Korsaka maiątku iego w Mohilewskim Powiecie we wsi Choroliszczewie z przeprowadzonemi do niey ze wsi Warhutjewa, włościanami w ogóle 71 rewizyynych mężkiey płci dusz, z całą ich siemienistością, maiątkiem i przynależytościami, na terminy teraźnieyszego 1831 roku maia 20, 23 i 26 dnia.

Sekretarz Sofronowicz.

---

2 *Reproces Imieniem WW. Mikołaia i Alexandra braci rodzonych Sleńdzińskich zanosi się z takiey okoliczności. Opiekunowie małoletniego Kazimierza Jocza czyniąc przysposobienia do nayniesłuszznieyszego przeciwko nam processu, zapisali w aktach Magistratu Wileńskiego pod dniem 8 ianuaryi 1831 roku oświadczenie, przez które pomawiaiąc intromissyą dnia 3 ianuar. w tychże aktach ze strony naszey zeznaną, objawili stosunek w imieniu małoletniego do funduszu po rodzicach naszych pozostałego. Niesądzim wszakże, iżby ten postępek był dziełém wszystkich współopiekunow, albowiem doświadczenie ich wiekiem sprawdzone, dałoby uczuć, iak iest niesłuszną rzeczą zakłócać cudzą spokoyność bez żadnego powodu, lecz niezawodnie niektórzy z opiekunow wymyślili tę pretenssyą. Bowiem siostra nasza Helena przy wyyściu zamąż za Adwokata Stanisława Jocza przez dokument obligacyyno - assekuracyyny 1815 iulii 12 otrzymała od rodzicow naszych zapewnienie posagu zł. 20,000 i wyprawy w naturze odebrała, iak upewnia urzędowy regestr przez nią podpisany blisko na 10,000 zł. pożniey zaś adwokat Stanisław Jocz nazło używaiąc ufności rodzicow naszych wymógł pod datą 1816 roku septembra 16 dnia drugi dokument, przez który oprócz użytego wyposażenia i wyprawy, otrzymał zapewnienie dla swey żony, iż ma należeć do równego działu z dalszym rodzeństwém do funduszu iaki po śmierci rodzicow naszych pozostanie. Nieprzewiduiąc rodzice nasi żadnych w tém zamiarow zięcia, myśleli iż za życia swego każdemu dziecięciu z obecnego funduszu schedę wedle upodobania wydzielą, i że wszystko zależeć będzie od ich woli i upodobania; gdy tym czasem z nieposłuszeństwa siostry naszey Heleny w zamęściu Joczowey, i ściśleyszego rozpatrzenia dokumentu przez zięcia wymożonego przekonali się, że zamiary w tym dokumencie są skierowane na skrzywdzenie dalszego rodzeństwa, oraz poróżnienia ich samych i wyzucie z posiadania własności; gdyż w tym dokumencie ściśnioną została władza rodzicow do tyla, iż będąc właścicielami uzbieranego przez się funduszu, porównani zostali prawie ze służącemi, bo ieden przed drugim ze swey własności miał kalkulować się, i nic ieden bez wiedzy drugiego przedsięwziąść niemógł, a ieśliby cokolwiek uczynił, powinien odpadać od posiadania swey schedy. Słowem gdyby oyciec, albo matka dla dalszych dzieci swych chcieli co udzielić, iużby zięć wedle brzmienia tego dokumentu mógł usunąć rodzicow od posiadania własnego ich funduszu. Tak dziwaczny dokument rodzice nasi przez oświadczenie dnia 19 marca 1819 roku w Aktach Ziemskich Wileńskich zaniesione, cofneli i znikczemnili, siostrę naszą Helenę w Zamęściu Joczowę za nieposłuszeństwo od wszelkiego udziału do funduszu po smierci ich pozostać mogącego udalili, uznaiąc za dostateczny przeznaczony posag 20,000 zł. i daną w naturze wyprawę na 10,000 zł. Następnie zaś kiedy Stanisław i Helena Joczowie niedoczekawszy się spodziewanego po rodzicach pośmiertnego spadku żyć przestali, i gdy rodzice nasi przez uprzedzony zgon zięcia i córki z mocy prawa Ar. 5 z Rozdziału 7 Statutu Litgo otrzymali zupełną władzę rozrządzenia swym funduszém, chociażby nawet dokument nie był cofniony; wówczas ciż rodzice nasi uczynili w roku 1830 ianuarii 30 w Aktach Magistratu przyznany Testament, przez który znowu potwierdzili, iż dokument 1816 roku septembra 16 dnia w stosunek do zapisanego oświadczenia całkowicie unikczemniaią i od wszelkiego uczęstnictwa do funduszu po ich zgonie pozostać mogącego córkę Helenę w zamęściu Joczowę udalaią;*

przyznaiąc za dostateczny wydział, przeznaczoną summę posagową i wyprawę daną w naturze, a cały swóy fundusz w równy dział dla oświadczaiących się wieczyście zapisali— I na osnowie tego Testamentu po śmierci rodzicow uczyniliśmy intromissyą pod dniem trzecim ianuar. idącego roku w Magistracie zeznaną. Fundusz po rodzicach pozostały składaiący się z dwóch domow i handlow w większey połowie obarczony iest posagami siostr iakie dla nich zostały przeznaczone i różnemi długami, tak iż wedle inwentarza do działu między nami czynionego, pokazuie się, iż niebędziemy mieli takiey schedy, iaką otrzymała od rodzicow siostra nasza Helena w zamęściu Joczowa. Czysty bowiem rachunek przekonywa, że nieżyiąca taż nasza Helena a następnie opiekunowie małoletniego Kazimierza Jocza, oprócz summy posagowey 20,000 zł. i wyprawy na 10,000 zł., samych procentow, które im się nienależą, wzięli więcey 20,000 zł., oprócz wszelkich dalszych ofiar, iakie z przywiązania i hoyności rodzicow pochodziły; mimo to wszakże troskliwy stryy małoletniego, ieszcze za życia oyca począł kłócić iego podawanemi prożbami do Wileńskiey Dworzańskiey opieki i rozpoczętym processém w Ziemstwie Wileń. usiłuiąc ieszcze za życia wyzuć onego z posiadania swey własności i dowieść, że własny oyca Testament wspólnie z matką naszą uczyniony, nie iest zgadzaiącym się z wolą testatora i nieważny, w tedy gdy żyiący testator obecnie wyznaie, że to iest iego wola i że on wspólnie z matką naszą uczynił i przyznał—Przeciwko takowemu powództwu oyciec nasz złożył w Dworzańskiey opiece explikacyą a w Sądzie Ziemskim zapadł oczewisty dekret przez który żądanie opiekunow małoletniego o zabezpieczeniu wszelkiego rodzicow naszych funduszu uchylono, a pomówienie testamentu za życia ieszcze oyca, uznano za przedwczesne i tylko samą restancyyną summę posagową, do wzrostu lat małoletniego, na funduszu leżącym zabezpieczono. Mimo to wszakże dopiero po smierci naszego oyca, stryy i opiekun w imieniu małoletniego usiłował tentować intromitowania się do funduszu nam zapisanego i z prawa przyrodzonego po rodzicach spadaiącego; a pomawiaiąc intromissyą przez nas sporządzoną zapisał ieszcze krzywdzące oświadczenie, że iakobyśmy samowolnie i bez inwentacyi wszystko zabrali — wzięliśmy wprawdzie, ale iako swoią własność— a chociaż uczyniliśmy do działu inwentacyą dla siebie, lecz niemogliśmy dopuścić do oney gwałtém wdzieraiącego się, gdyż to byłoby naruszeniem prawa nam służącego. Jeżeli tedy, formuiący do nas napaść śmiał przed powszechnością zapowiedzieć, że my niemamy prawa rozrządzenia się swoią własnością. My tedy wzaiem wykrywaiąc rzeczywisty stan interessu zapowiadamy, że wszelkie działanie i manifest imieniem nieletniego przez opiekunow zaniesiony, na żadną wiarę niezasługuią i są tylko owocém wymysłu stryia małoletniego na zakłócenie naszey spokoyności. Jakowy reprocess zanosząc własnoręcznie podpisuiemy. Mikołay Sleńdziński.

Alexander Sleńdziński.

Roku 1831 mca ianuaryi 17 dnia. Po nastałey w Magistracie Wileń. rezolucyi, przed aktami M. Wilna stawaiąc obecnie WW. Mikołay i Alexander Sleńdzinscy takowy reprocess wpisać do protokułu potocznego podali, oczém i że iest wpisano świadczę. Ignacy Misiewicz M. W. R.

Oświadczenie.

2 Oświadczenie imieniem WJP. Karola Bienieckiego Rotm. czyni się z następney okoliczności. W roku 1823 februaryi 1go dnia, żałujący maiąc rozmaite procedera, a szczególnie process z WW. Plewakami w Ziemstwie Mińskiém, gdy osobiście onym assystować nie był w stanie, umocował zięcia swojego WJP. Justyna Drozdowskiego Skarbnikowicza do prowadzenia wszelkich interessów prawnemi środkami, i do tego celu wydał w dacie w górze wyrażoney formalną plenipotencyą i oną w Grodzie Brasławskim przyznał; dopiéro kiedy żałłcy przedsięwziął kroków prawnych zaniechać, a ile można z każdym kończyć przez ugodę; tém samém znaydując, iż działania Plenipotentów przydadź się nie mogą, prosił W. Drozdowskiego o zwrót plenipotencyi, lecz ten niewiadomo dla jakich przyczyn tego żałłcemu odmówił, co dało powód, iż żałłcy zostawiony w niepewności, między interesem osobistym Plenipotenta i własném postanowieniem, rzeczoną tylekroć plenipotencyą w Grodzie Brasławskim eliminuje, a jednoczasowie o cofnieniu plenipotencyi W. Drozdowskiemu wydaney, wszystkie strony uwiadamia, z zastrzeżeniem, iż czynność W. Drozdowskiego już swego waloru mieć nie będzie. Dan 1831 roku mca januaryi 9 dnia.

Takowe oświadczenie własną ręką podpisuję Karol Bieniecki.

Roku 1831 mca januaryi 9 dnia przed aktami Grodzkiemi Pttu Brasławskiego, po podaney prośbie i nastałey rezolucyi, stawając osobiście WJP. Karol Bieniecki Rotmistrz, ninieysze oświadczenie podał. Rafał Rossiński.

---

2 Sąd Exdywizorski Ruskosielski na zaspokojenie wierzycieli JW. Krzysztofa Mackiewicza ustanowiony, w terminie 20 januaryi r831 roku z pierwszego odkładu przypadłym, do majątku Ruskiego Sioła zebrany, że dnia 12 februaryi teraźnieyszego roku całą konkursową sprawę do namowy weźmie i na niestawających pretensorach podług danych sobie prawideł amissyą zapisze, dla wiadomości interessowanych osób o tem niniejszą w gazecie Kuryera Litewskiego czyni awizacyą. Dat 1831 mca januar. 27 d. z Ruskiego Sioła.

Alexander Czechowicz Sędzia Ziem. Zawileyski i Exdywizor.

Piotr Niewiadomski Pisarz Ziem. Zawileyski i Exdywizor.

Sędzia Grodz. Zawiley. Kurkowski.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 6 Lutego.

CENZOR *Leon Borowski.*